

kurier wawerski

DWUTYGODNIK INFORMACYJNY DZIELNICY WAWER



FOT. AM

„Lato w mieście” aktywne i atrakcyjne

Trwa akcja „Lato w mieście”. Prowadzą je wytypowane placówki szkolne oraz kluby kultury, tak dobrane, aby mogły przyjąć chętnych ze wszystkich osiedli. Przeprowadziliśmy redakcyjny rekonesans po niektórych z nich. W KK Aleksandrów zastaliśmy grupę dzieci młodszych z zapalem uczestniczących w zajęciach plastycznych. Trafiliśmy na dzień ceramiczny. W KK Radość uczestnicy akcji poznawali antyczny teatr grecki oraz włoski, przygotowywali się do zabaw cyrkowych, zażywali świeżego powietrza bawiąc się na terenie ogródka jordanowskiego (na zdjęciu). W KK Marysin przyglądaliśmy się, jak biorą udział w zajęciach o charakterze aktorskim po tym, jak wcześniej rozwiązywały problemy logiczne. Gdy padał deszcz, oblegana była anińska pływalnia. W Zespole Szkół nr 111 przy ul. Poezji 5 byliśmy świadkami rozgrywania meczu piłki nożnej w hali przez dzieci polskie z Ukrainy. Nie oszczędzały się chociaż miały w nogach spacer po warszawskim ZOO.

»4-5

“

Centrum Rehabilitacji, Edukacji i Opieki TPD „Helenów” jest placówką, która w sposób kompleksowy zajmuje się niepełnosprawnymi dziećmi i młodzieżą. Podopieczni korzystają z nowoczesnych metod terapeutycznych, dojeżdżają na nie lub mieszkają w internacie, uczą się na różnych poziomach. Mówi o tym dyrektor Zbigniew Drzewiecki.

»4-5



FOT. AM

SPIS TREŚCI

DOTOWANE USUWANIE AZBESTU I SZAMB

»3

Można składać wnioski o dotacje na likwidację szamb oraz na usuwanie azbestu. Pomoc ta adresowana jest do osób fizycznych, wspólnot mieszkaniowych, przedsiębiorców i osób prawnych.

LIPIEC ZATAPIAŁ WAWER

»6-7

Rzadko spotykane tak częste i obfite opady deszczu ujawniły niedostatki infrastrukturalne Wawra, w tym brak kanalizacji burzowej, niedrożność kanałów odwodnieniowych, zasypane rowy odpływowe, podwyższenie terenów.

Przybywa pieniędzy w budżecie

19 lipca obradowała Rada Dzielnicy Wawer. Zaakceptowała zmiany w tegorocznym budżecie. Powiększył się on o ponad 3 mln zł z ponadplanowych dochodów własnych (podatki, opłaty, wpływy z dzierżawy i najmu) oraz o 300 tys. z dotacji celowej miasta. Dzięki temu zwiększone zostały środki na realizację niektórych zadań. 85 tys. zł przeznaczono na konserwację komunalnych zasobów mieszkaniowych, o 130 tys. zł zwiększona została pula pieniędzy na dodatki mieszkaniowe i o tyle samo na dożywianie dzieci. 180 tys. zł przekazano OPS, m.in. na zakup leków i opalu dla potrzebujących. Prawie 160 tys. zł dostały dodatkowo na swoją działalność wawerskie kluby kultury oraz nasza biblioteka publiczna. Podczas tej sesji radni zaakceptowali uchwałę zarządu o utworzeniu w Międzyzlesiu tzw. jednodniowego bazaru. Omawiano także podjęte działania dla zapobieżenia lokalnym podtopieniom.

»3

Wyjazd na rekonstrukcję Bitwy Warszawskiej

W 91 rocznicę tego wydarzenia Urząd Dzielnicy organizuje dla zainteresowanych wyjazd do Ossowa na uroczystości związane z Bitwą Warszawską i jej rekonstrukcją. Zbiórka chętnych o godz. 12.30 przed obeliskiem poświęconym Józefowi Piłsudskiemu przy ul. Płowieckiej. Ilość miejsc ograniczona. Decyduje kolejność zgłoszenia pod adresem WWW.wku.@um.warszawa.pl

KURIER INWESTYCYJNY | CZĘŚĆ WYKONAWCÓW JEST JUŻ ZNANA

Przetargi idą pełną parą

Rozstrzygnięte zostały nowe przetargi z zakresu zadań inwestycyjnych w dzielnicy, kilka następnych jest ogłoszonych. Zbudowany będzie 205-metrowy odcinek ul. Rezedowej od ul. Torowej do ul. Stepowej. Rozstrzygnięty został przetarg na wzmocnienie kruszywem betonowym dróg dotychczas gruntowych. Firma Sigma – Projekt dokona oceny stanu elementów pasa drogowego, zinwentaryzuje oznakowania oraz urządzenia odwadniające. Spełniony będzie, wynikający z przepisów wymóg przeprowadzania takiej oceny co pięć lat. Sigma – Projekt dysponuje sprzętem, który przejedzie przez wszystkie drogi dzielnicowe w Wawrze (a jest ich 507 o łącznej długości 308 km) i zarejestruje nie tylko widoczne dziury w nawierzchniach, ale każdą, nawet najmniejszą siatkę spękań. – Byłem pod wrażeniem nowoczesności tej metody i tego sprzętu – mówił podczas ostatniego posiedzenia komisji inwestycyjnej Rady Dzielnicy wiceburmistrz Adam Godusławski. Efektem tego przeglądu będzie dokumentacja stanu faktycznego wszystkich ulic i zalecenia, wraz zestawieniem szacunkowych kosztów ich wdrożenia. Wiedza ta umożliwi opracowanie planu remontów i napraw, wynikających z wiedzy o stanie dróg i na miarę posiadanych środków. Zakończony został przetarg na wykonanie dokumentacji budowy ul. Nowozabielskiej o dł. ok. 1 km od ul. Stoczniovców do ul. Kadetów, ul. Skalnicowej o dł. 300 m od ul. Cykamenów do Wału Miedzeszyńskiego i ul. ks. Szulczyka o dł. 630 od ul. Borówkowej do ul. Jachtowej.

Rozstrzygnięty jest już przetarg na wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej dla odcinków o zróżnicowanej długości 19 wawerskich ulic. Dotyczy on ulic: Celulozy od Chylickiej do Rozszerzonej (dł. 530 m), Radłowej (250 m), drogi dojazdowej do boiska piłkarskiego od ul. Borków w kierunku południowym (75 m), Dzielnicowej od Traktu Lubelskiego do Kobryńskiej (120 m), Harmonistów od Kaczeńca do Powszechniej (170 m), Leśniczówki od Białoborskiej do kanału (290 m), Łozinowej od



Na komisji inwestycyjnej wiceburmistrz Adam Godusławski podkreślił duże zaangażowanie pracowników wydziałów zamówień publicznych oraz infrastruktury w przygotowanie przetargów

Morgowej do zakończenia drogi (80 m), Morgowej od Marsa do Łozinowej (170 m), Nagłowickiej od Majerankowej do Mozaikowej (300 m), Napoleona Bonaparte od Technicznej do Przełęczu (250 m), Napoleona Bonaparte od nr 75 w kierunku północnym (250 m), Niemodlińskiej od IX Poprzecznej do Instytutu Kardiologii i od Zorzy w kierunku IX Poprzecznej (430 m), Oliwkowej od Bystrzyckiej do Narcyzowej (425 m), Rozszerzonej/Zeglarskiej od Izbińskiej do Żwanowieckiej (590 m), Rychnowskiej od Romantycznej na wschód (130 m), Sadowej od Zagórzańskiej do Złotej Jesieni (180), Ślimaka od Halki do Mozaikowej (440 m), Wąbrzeskiej od utwardzenia do Traktu Lubelskiego (160 m), XVIII Projektowanej od nawierzchni utwardzonej do Ruty (330 m).

Na rozstrzygnięcie czekają dalsze ogłoszone przetargi. Ocieplenia wymagają trzy ściany budynku ZS nr 70 przy ul. Bajkowej. Na podobne prace Zarząd Dzielnicy wywalczył 780 tys. zł.

Przebudowana zostanie ul. Derkaczy na odcinku o dł. 600 m od ul. Młodej do ul. Michalinki, zyskując nawierzchnię z kostki betonowej i chodnik.

Przeprowadzona będzie modernizacja budynku XXVI LO przy ul. Alpejskiej pod kątem dostosowania go do połączenia z Gimnazjum nr 103, w którym są klasy integracyjne.

Przebudowie ulegnie ul. Margerytki na dł. ok. 350 m od ul. Zabawnej do ul. Dziecięcej, zyskując nawierzchnię z kostki.

W tym roku wykonana zostanie ścieżka rowerowa i chodnik w ciągu ulic Wydawnicza – Szpotańskiego. Na razie są pieniądze na I odcinek od ul. Sejmkowej do IV Poprzecznej.

Ogłoszony został przetarg na wykonanie w Falenicy, w obrębie ulic: Walcownicza, Bystrzycka i Podjazd, parkingu. Pomieści ponad 60 samochodów.

am

KURIER REKREACYJNY

Przerwa na basenie

Najpierw basen w Aninie, a następnie także strefa fitness, muszą przejść okresowe przeglądy. Wynika tak z instrukcji użytkowania tego obiektu. Przerwę technologiczną na basenie władający nim Ośrodek Sportu i Rekreacji zaplanował w dniach 27 lipca – 15 sierpnia, a w strefie fitness od 8 do 15 sierpnia.

kurier wawerski

DWUTYGODNIK INFORMACYJNY DZIELNICY WAWER

Wydaje Urząd m.st. Warszawy dla dzielnicy Wawer

Adres redakcji:

04-713 Warszawa, ul. Żegańska 1, V piętro, pok. 505

Redaktor naczelny: Andrzej Murat

tel. (22) 443 68 18, 501 671 005

e-mail: amurat@um.warszawa.pl

Skład i druk: www.pracowniacc.pl

Nakład: 7 tys. egz.

ISSN 1898-4398

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów i redagowania.

KURIER PRYWATYZACYJNY | Z KORZYŚCIĄ DLA MIESZKAŃCÓW

SPEC będzie się rozwijać

Miejska spółka ciepłownicza SPEC wkracza w nowy etap rozwoju. Zgodnie z moimi wcześniejszymi obietnicami wybraliśmy silnego, stabilnego i doskonale znającego polski rynek inwestora. Warszawska spółka ciepłownicza będzie zarządzana przez znaną firmę energetyczną Dalkia Polska, obecnie od 15 lat w 40 polskich miastach.

Dla warszawiaków oznacza to lepszą jakość usług, poprawę obsługi, rozwój infrastruktury, szybsze remonty sieci, dalsze zmniejszanie strat na przesyłce ciepła oraz wprowadzanie do oferty nowych usług. Dzięki sprzedaży SPEC w krótkim czasie pozyskamy kwotę ponad 1,44 mld zł. To umożliwi przyspieszenie ważnych dla miasta i mieszkańców inwestycji. Co ważne, inwestor zobowiązał się, że SPEC zainwestuje w ciągu najbliższych 7 lat 1 miliard złotych, z czego 80 proc. tej kwoty to inwestycje w miejską sieć ciepłowniczą. Dalkia Polska obejmie blisko 85 proc. akcji spółki. 15 proc. trafi do jej pracowników. To, że SPEC ma nowego inwestora, nie zmienia faktu, że to Warszawa nadal będzie odpowiadać za bezpieczeństwo ciepłownicze mieszkańców. Dostarczanie ciepła mieszkańcom, podobnie jak w przypadku gazu czy prądu, jest działalnością regulowaną przez prawo. Oznacza to, że firmy które się tym zajmują nie

mają dowolności w kształtowaniu cen. Na straży cen ciepła stoi państwowy Urząd Regulacji Energetyki, bez którego zgody nie można podwyższyć taryfy.

W Warszawie ceny energii cieplnej były i są najniższe w kraju. Jestem przekonana, że pozostaną takie nadal. Co więcej, porównanie zmian średnich cen ciepła w spółkach ciepłowniczych prywatnych i miejskich w latach 2006 – 2010 pokazuje, że w tych prywatnych rosły one mniej niż w niesprywatyzowanych – odpowiednio 19,5 proc i 21,3 proc. W Poznaniu, gdzie ciepło dostarcza Dalkia, ceny wzrosły zaledwie o 7 proc. Bardzo zależy mi, aby miasto rozwijało się szybko i z korzyścią dla mieszkańców. Wierzę, że dzięki temu, że SPEC pozyskuje nowego inwestora, odczuje Państwo pozytywne zmiany. Warszawa nadal będzie dbać o to, aby w Waszych domach było ciepło. Jestem głęboko przekonana, że już niebawem z satysfakcją wspólnie będziemy mogli odczuć efekty podjętych obecnie decyzji.

Hanna Gronkiewicz-Waltz
Hanna Gronkiewicz-Waltz
Prezydent m.st. Warszawy

KURIER SAMORZĄDOWY | LOKALIZACJA JEDNODNIOWEGO BAZARKU BUDZIŁA WĄTPLIWOŚCI

Zmiany budżetowe zaakceptowane

● Zaproponowane przez zarząd dzielnicy zmiany w budżecie na sesji Rady Dzielnicy 19 lipca nie wywołały takiej dyskusji, jak pomysł utworzenia jednodniowego bazaru na parkingu za budynkiem urzędu.

Budżet powiększył się do kwoty 169 233 303 zł za sprawą ponadplanowych dochodów w wysokości nieco ponad 3 mln zł i dalszych 300 tys. zł z rezerwy celowej miasta wywalczonych przez Zarząd Dzielnicy. Większe dochody zostały uzyskane w zakresie podatków i opłat lokalnych, w tym podatku od nieruchomości, opłat za zajęcie pasa drogowego i adiacenckiej, a ponadto z tytułu użytkowania wieczystego i najmu oraz dzierżawy mienia.

O ok. 5 tys. zł zwiększono wydatki na realizację projektu wyrównywania szans edukacyjnych w gimnazjach nr 102 i 105. Kwota prawie 2,15 mln zł zasilila działalność oświatową w Wawrze. 130 tys. zł przeznaczone zostało na dożywianie dzieci i młodzieży, 180 tys. dostał OPS na zakupy m.in. leków i opału dla podopiecznych, 130 tys. przeznaczono na dodatki mieszkaniowe, 157 tys. zł otrzymały wawerskie kluby kultury oraz biblioteka publiczna, a 85 tys. zł ZGN z przeznaczeniem na konserwację zasobów mieszkaniowych.

Nastąpiły zmiany w inwestycjach 2011 r. Okazało się, że o 200 tys. zł tańsza będzie budowa ul. Derkaczy. O prawie 55 tys. zł mniej będzie kosztować wykonanie projektu technicznego ul. ks. Szulczyka.

O 90 tys. zł mniej urząd zapłaci za wykonanie ul. Rezedowej. Na przyszły rok przesunięto ułożenie chodnika wzdłuż ul. Technicznej. Dodatkowe prawie 500 tys. zł pozwoli dokończyć w tym roku budowę ul. Mozaikowej do ul. Bysławskiej. O 24 tys. zł zwiększono kwotę na uregulowanie stanów prawnych przed budową ul. I Poprzecznej. 300 tys. zł przeznaczono na modernizację budynku XXVI LO w związku z ulokowaniem w nim zespołu szkół. Zdjęto 150 tys. zł z przygotowań do utworzenia w Miedzeszynie Centrum Sportu i Rekreacji.

Wydawało się, że propozycja zorganizowania na parkingu za Urzędem Dzielnicy sobotniego, jednodniowego bazaru, zyska aplauz radnych. Według burmistrz Jolanty Koczorowskiej jest to odpowiedź na społeczne zapotrzebowanie. Jednak radni mieli sporo wątpliwości. Andrzejowi Krasnowolskiemu lokalizacja ta nie przypadła do gustu. Uważa, że Międzyzlesie ma dobrą sieć handlową, w tym dwa duże sklepy – Biedronkę i Lidla. Wskazał miejsce alternatywne – parking P&R w Aninie. Włodzimierz Zalewski poszedł jeszcze dalej i opowiedział się za bazarkami jednodniowymi przy ul. Lebiódowej, przy Kadetów, przy kanałku obok ul. Zwolenńskiej. Cezary

Jurkiewicz wyrażał obawy, że kostka, jaką wyłożono urzędowy parking, zostanie zniszczona, podobnego zdania był Zdzisław Gójski, który przypomniał o wolnej miejskiej działce przy Zwolenńskiej naprzeciw stacji paliw BP. Paweł Kaszuba, inicjator pomysłu, uważał, że lokalizacja bazaru w Międzyzlesiu nie wyklucza podobnych w innych osiedlach. Pomysłu bronił wiceburmistrz Adam Godusławski przekonując, że zaproponowane miejsce jest optymalne, gdyż gwarantuje powierzchnię dla handlu i do zaparkowania samochodów. Ostatecznie zgodzono się, że bazar jednodniowy w tym miejscu będzie pilotażowym i jeśli się sprawdzi, będzie można otwierać następne.

Podczas posiedzenia poruszono sprawę podtopień w wielu miejscach Wawra po lipcowych ulewach. Burmistrz Jolanta Koczorowska poinformowała radnych oraz mieszkańców zainteresowanych problemem, że powołany został zespół do przygotowania materiałów, na podstawie których będzie opracowana koncepcja kompleksowego odwodnienia zagrożonych rejonów. Od końca maja odbył on już siedem posiedzeń. Już jednak wiadomo, że dla poszczególnych obszarów, takich jak Aleksandrów, Zbójna Góra, Nadwiśle czy osiedle Las trzeba szukać odrębnych rozwiązań ze względu na ich specyfikę. Burmistrz poinformowała jednocześnie, że zapadła decyzja o powołaniu jednej dla Warszawy i Mazowsza spółki wodnej.

Andrzej Murat

KURIER EKOLOGICZNY | MOŻNA UBIEGAĆ SIĘ O DOFINANSOWANIE

Są pieniądze na likwidację szamb i usuwanie azbestu

● 18 lipca br. weszła w życie uchwała Rady m.st. Warszawy (nr XVII/356/2011), określająca dotacje celowe, finansowanie lub dofinansowanie inwestycji służących w Warszawie ochronie środowiska i gospodarce wodnej.

Z finansowania tego mogą korzystać w szczególności osoby fizyczne, wspólnoty mieszkaniowe, osoby prawne (takie jak stowarzyszenia i fundacje), przedsiębiorcy, a także jednostki sektora finansów publicznych, będące gminnymi lub powiatowymi osobami prawnymi.

Środki te w pierwszej kolejności będą przeznaczone na ochronę przeciwpowodziową i małą retencję wodną, ochronę powietrza, wykorzystanie lokalnych źródeł energii odnawialnej, usuwanie i unieszkodliwianie wyrobów i odpadów z azbestu, likwidację zbiorników bezodpływowych – tzw. szamb.

Likwidacja szamb

Należy złożyć: wniosek o dotację (formularz dostępny na stronie <http://bip.warszawa.pl/Menu/przedmiotowe/zarzadzania/uchwaly/default.htm>), oryginał uzgodnionego projektu przyłącza kanalizacyjnego, kopię umowy na opróżnianie szamba oraz kopie rachunków za tę usługę z ostatnich 3 miesięcy, oświadczenie o posiadaniu prawa do dysponowania nieruchomością w celu realizacji inwestycji.

Dla osób, które przyłączą się do kanalizacji w 2012 r., terminy składania wniosków to 1 września – 31 grudnia 2011 r. oraz 2 stycznia – 31 marca 2012 r. Przyjmowane będą w Biurze Ochrony Środowiska przy pl. Starynkiewicza 7/9 w pok. nr 17, od poniedziałku do piątku w godz. 8 – 16. Więcej informacji pod tel. nr 22 257 92 72, 22 257 93 08, 22 257 92 67.

Realizacja inwestycji może być rozpoczęta po zawarciu umowy o udzielenie dotacji. Likwidacja zbiornika bezodpływowego (dopłata wynosi 3 tys. zł) następuje po wykonaniu przyłącza kanalizacyjnego, po jego odebraniu technicznym i po podpisaniu umowy na odprowadzanie ścieków z MPWiK.

Usuwanie azbestu i odpadów z niego

Należy złożyć: wniosek (formularz na stronie internetowej m.st. Warszawy – jak w przypadku dofinansowania likwidacji szamb), oświadczenie o posiadaniu prawa do dysponowania nieruchomością, kopię złożonej marszałkowi woj. mazowieckiego „Informacji o wyrobach zawierających azbest”

według wzoru załącznika nr 3 do rozporządzenia ministra gospodarki z 13 grudnia 2010 r. (Dz.U. z 2011 r., Nr 8, poz. 31) lub w przypadku osób fizycznych, niepodlegających obowiązkowi wpisu do ewidencji działalności gospodarczej – prezydent Warszawy, kopię pozwolenia na budowę obiektu, z którego planowane jest usunięcie azbestu, oryginał dokumentacji projektowo – kosztorysowej usuwania tego odpadu, kopie co najmniej trzech ofert firm, mających zezwolenia na usuwanie azbestu. Terminy i miejsce składania wniosków – jak w przypadku likwidacji szamb.

Realizacja zadania polegającego na usunięciu azbestu polega na zawarciu umowy z wykonawcą robót, dokonanie odbioru końcowego przeprowadzonych prac, uzyskanie od wykonawcy oświadczenia o prawidłowości dokonanych robót, zgodnie z zachowaniem przepisów technicznych i sanitarnych, wylegitymowaniu się fakturą (rachunkiem) wystawioną na wnioskodawcę, a także – kopią karty przekazania odpadu z dokumentem potwierdzającym unieszkodliwienie azbestu przez jednostkę posiadającą stosowne zezwolenie.

Przekazanie dotacji nastąpi po złożeniu w Biurze Ochrony Środowiska rozliczenia w terminie zapisanym w umowie.

am

KURIER WAKACYJNY | „LATO W MIEŚCIE” W WAWERSKICH KLUBACH KULTURY I SZKOŁACH

Wypoczynek aktywny i atrakcyjny

● Kolorowy transparent wiszący nad wejściem do aleksandrowskiego klubu kultury widać z daleka. Informuje, że trwa w nim akcja „Lato w mieście”.

W małej salce kilkanaścioro młodszych dzieci z mozołem nadaje dowolne kształty brązowej glinie. Są uczestnikami zajęć plastycznych pod okiem Marii Niewiadomskiej. Dziś jest dzień ceramiczny. Pani Maria ulepiła słonia, a dzieci starają się zrobić swoje, podobne. Różnie to im wychodzi. A przy okazji lepią kwiatki, wazoniki. Jeden z chłopców ambitnie tworzył pole bitwy... III wojny światowej.

W zajęciach tych miały wziąć udział dzieci z polskich szkół na Ukrainie ze Stanisławowa i Obertyna, za-

proszone na wakacje przez wawerskie koło „Wspólnoty Polskiej”. Uczestniczą w akcji prowadzonej przez Zespół Szkół nr 111 w Falenicy. Ponieważ jednak w tym dniu miała się poprawić pogoda, wołały się wybrać do ogrodu zoologicznego. Wcześniej dzieci przychodzące na zajęcia do KK Aleksandrów rysowały i malowały. Klub urozmaica im pobyt nawet projekcjami filmów edukacyjnych, wyjaśniających m.in. jak to się stało, że upadła cywilizacja Majów. W następnym tygo-

dniu w KK Aleksandrów prowadzone były zajęcia ceramiczne na większą skalę, w dużej sali klubowej, z udziałem dzieci starszych.

Młodzi goście z Ukrainy wrócili z ZOO tuż przed ulewą. Zjedli obiad i mieli jeszcze sporo sił na grę w halową piłkę nożną. Kto nie grał, kibicował kolegom. Zwiedzili Muzeum Narodowe oraz Wojska Polskiego. W tym drugim zaskoczyła ich informacja o Bitwie pod Obertynem, o której milczą podręczniki historii na Ukrainie.

Na zajęcia w szkole przy ul. Poezji przychodzi prawie setka dzieci z Falenicy. – Mogłoby ich być nawet dwa razy tyle, ale części rodziców nie stać na opłacenie posiłków – tłumaczyła dyrektor ZS nr 111 Ma-



FOT. AM

Uczestników „Lata w mieście” w ZS nr 111 odwiedziła burmistrz Jolanta Koczorowska. Przekazała polskim dzieciom ze Stanisławowa oraz z Obertyna na Ukrainie upominki, a ich szkołom albumy o Warszawie i książki o Wawrze



FOT. AM

Dzieci spędzające czas w Klubie Kultury Aleksandrów podczas naszych odwiedzin zajęte były lepieniem w glinie

KURIER SPOŁECZNY | Z DYREKTOREM CENTRUM REHABILITACJI, EDUKACJI I OPIEKI TPD „HELENÓW” W MIĘDZYLESIU, ZBIGNIEWEM DRZEWIECKIM, ROZMAWIA ANDRZEJ MURAT

Rehabilitujemy od rana do wieczora

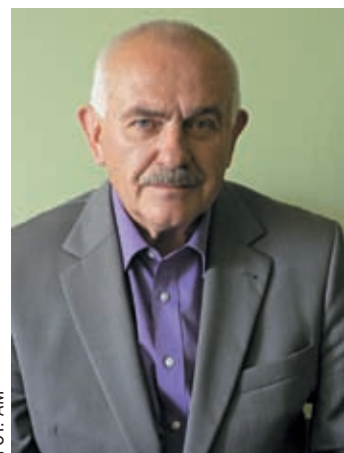
– Czego jest więcej w kierowanej przez Pana placówce: opieki, rehabilitacji, edukacji?

– Wszystkiego w takim zakresie, w jakim jest to konieczne, aby niepełnosprawne dziecko, które do nas przychodzi, opuszczało naszą placówkę przygotowane do samodzielności. Aby zyskało u nas poprawę stanu zdrowia, aby rozwijało się fizycznie i intelektualnie, aby ukończyło naukę na jak najwyższym poziomie, z liceum włącznie i aby radziło sobie samodzielnie w dalszym okresie życia. Jest też w naszym ośrodku miejsce na zabawę, na rozwijanie talentów, na nawiązywanie przyjaźni. Jesteśmy placówką, w której społecznikowskie pasje realizują wolontariusze – najczęściej młodzi ludzie o dużej wrażliwości.

– Baza „Helenowa” to wspaniały zielony teren.

– To 16 ha parku krajobrazowego, w który wtopione są budynki z pomieszczeniami do rehabilitacji, oświatowe, internat na 50 osób, obiekty zape-

cza gospodarczego, stajnie, w których trzymamy 10 koni. To wszystko tworzy bazę sprzyjającą rehabilitacji i nauce. Bywa tak, że dzieci korzystające z pobytu w internacie nie chcą od nas wyjeżdżać w weekendy do rodzinnych domów, bo tam nie ma tylu atrakcji co u nas. Działamy kompleksowo, czego nie osiągnie się zapewniając opiekę nad niepełnosprawnym dzieckiem w domu rodzinnym czy w szkole z klasami integracyjnymi. Opieka w domu wymaga wyłączenia przynajmniej jednego z rodziców z pracy zawodowej, co odbija się na statusie finansowym rodziny, a dochodzący nauczyciel, prowadzący nauczanie poza murami szkolnymi, jest tylko dochodzącym. W klasach integracyjnych niepełnosprawny uczeń ma wsparcie dodatkowego nauczyciela poza tym, który prowadzi zajęcia, ale tylko w czasie trwania zajęć lekcyjnych. Na przerwach niepełnosprawny uczeń często jest pozostawiony sam sobie. Natomiast u nas, jeśli przebywa w internacie, ma zapewnioną opiekę przez 24 godzi-



FOT. AM

ny na dobę. Po lekcjach trafia w ręce rehabilitantów, a po nich w ręce wychowawców. Przez cały czas jest w grupie rówieśników. Ma możliwość uczestniczenia w zajęciach artystycznych czy sportowych. Nasi podopieczni jeżdżą na wycieczki, na obozy, do kin, teatrów, odwiedzają wawerskie kluby kultury. Przygotowując najstarszych do samodzielności, organizujemy dla nich mieszkania tzw. treningowe.

ria Maciak. Na szczęście za grupę czterdzieściora najbiedniejszych płaci Ośrodek Pomocy Społecznej. Kapryśna pogoda sprawiała, że większość zajęć sportowych odbywała się nie na szkolnym boisku, a w hali Ośrodka Sportu i Rekreacji. Wyprawy na miasto, jak do ZOO, to zawsze ryzyko, że można zmoknąć. Ale jakoś udało się bez problemów pogodowych zwiedzić starą część Pragi.

W Klubie Kultury Marysin sposobem na ciekawe zajęcia podczas niepogody była organizacja gier logicznych, zmuszających bardziej do myślenia i rozruszania szarych komórek niż gry komputerowe, w których trup ściele się często i gęsto. Zajęcia w wawerskich klubach kultury są odpłatne. – Informowałam rodziców, że bezpłatne, nie licząc kosztów posiłków, są zajęcia w szkołach, ale część opiekunów wolała powierzyć swoje pociechy nam – powiedziała dyrektor Urszula Rola. W dniu naszych odwiedzin odbywały się w tym klubie zajęcia artystyczne.



Szeryf i jego zastępczyni przy pomocy dzieci poszukiwali Czarnego Joe w Klubie Kultury Marysin

Aktorzy z grupy Ewy Czachorowskiej występowali jako szeryf Willi i jego zastępczyni Lucy, poszukujący wraz z dziećmi Czarnego Joe. Przy okazji dzieci uczyły się tańców z Dzikiego Zachodu.

Bardzo ożywiony był plac zabaw w centrum Radości. A to za sprawą uczestników wakacyjnych zajęć organizowanych przez klub kultury przy ul. Planetowej. Dzieci śpiewały, tańczyły pod opieką trzech wychowawczyń. Wcześniej w klubie wykonywały sceny teatrów greckiego i włoskiego. Przy okazji dowiadywały się, że w antycznym greckim teatrze aktorami byli wyłącznie mężczyźni. Teatr włoski reprezentował dobrze znany dzieciom Pinokio. Były też zajęcia związane ze sztuką cyrkową. Dzieciarnia rysowała klaunów i śpiewała piosenki o tej ważnej cyrkowej postaci. – Na zajęcia przychodzi tyle dzieci, ile nasz klub może pomieścić – oceniła dyrektor Dorota Wajner. – Wykorzystujemy każde pomieszczenie. To jest kłopotliwe zwłaszcza wtedy, gdy trzeba wszystkie dzieci zająć

w murach klubu, a nie na zewnątrz.

Część zajęć „Lata w mieście” odbywa się na pływaliw Aninie. – Mielśmy pełne obłożenie, gdy nie było pogody – informował nas zastępca dyrektora wawerskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Łukasz Jeziorski. – Gdy świeci słońce, chętnych jest mniej, dopisują tylko grupy zorganizowane ze szkół. OSiR zachęca do korzystania ze skateparku, ale trzeba przyjechać z własną deską, kaskiem i ochraniaczami.

am

KURIER SPOŁECZNY | PLUSZAKI

Od młodej pary



Przewodnicząca wawerskiego koła TPD Katarzyna Zdzieborska nie kryła zadowolenia z niecodziennego prezentu od młodej pary

Kwiaty niewątpliwie cieszą oczy, ale... szybko więdną. Zatem coraz częściej młodzi ludzie zawierający związek małżeński apelują do zapraszanych na ślub gości, aby zamiast kwiatów ofiarowali na przykład zeszyty czy przybory szkolne, przekazywane dzieciom z ubogich rodzin.

Ewa Chendosko i Piotr Lepianka, który jest mieszkańcem Falenicy, poprosili o dołączenie do życzeń na nową drogę życia pluszaków, które obiecali przekazać jednemu z domów dziecka. Goście nie zawiedli. Część lalek, misiów, słoni przekazali też wawerskiemu kołu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Jego przewodnicząca, Katarzyna Zdzieborska nie kryła zadowolenia. – Sprawili naszym podopiecznym wielką radość. Pokazali, że są niezwykle wrażliwi na ludzkie problemy, a to dobrze rokuje ich związkowi małżeńskiemu. Oby takich ludzi było znacznie więcej. Życzę młodej parze, w imieniu swoim i naszych podopiecznych, aby żyli długo i szczęśliwie.

Sami robią zakupy, sami gotują posiłki, sprzątają. Wszystko, oczywiście, pod okiem terapeutów.

– W jaki sposób przebywający u was niepełnosprawni są rehabilitowani?

– Mają możliwość skorzystania ze wszystkich znanych metod rehabilitacyjnych. Stosujemy m.in. fizjoterapię, hipoterapię, hydroterapię (mamy basen), w tym masaż perłkowy, arterterapię, psycho- i socjoterapię, psychoedukację, EEG Biofeedback, NTD Bobath, prowadzimy treningi słuchowe Tomatisa. W pracy z niepełnosprawnymi stosujemy terapię ręki, integracji sensorycznej, muzykoterapię. Rehabilitacja jest prowadzona nawet podczas... posiłków. Jeśli naszemu pacjentowi leci głowa w jednym kierunku, to się go karmi z przeciwnej strony, żeby wzmacniał słabe mięśnie szyi.

– Pierwsze, co rzuca się w oczy przy wjeździe na teren ośrodka, to centrum edukacyjne.

– Prowadzimy szkołę podstawową, gimnazjum i jedynie w Warszawie i na Mazowszu liceum ogólnokształcące. Jego absolwenci dostają się na studia, nawet tak trudne jak prawnicze, z czego się bardzo cieszymy i jesteśmy dumni, że wkład pracy naszych nauczycieli procentuje w ten sposób. Oczywiście nie wszyscy absolwenci LO zdają maturę. Tych kie-

rujemy na kursy np. obsługi komputerów, co ułatwia im znalezienie interesującego zatrudnienia. I my też jesteśmy dla naszych absolwentów pracodawcą. Pięciu jest dziś asystentami pomagającymi osobom o większym stopniu niepełnosprawności. A nie muszę dodawać, że nikt tak nie wczuje się w położenie osoby niepełnosprawnej jak inna niepełnosprawna. Uruchomimy szkołę kształcącą asystentów osób starszych i specjalistów prowadzących strony internetowe.

– Ma Pan plany rozbudowy ośrodka, unowocześnienia go.

– Marzymy o tym, ale za marzeniami na razie nie idą pieniądze. Będziemy realizować to, co jest realniejsze. Mamy zamiar od roku szkolnego 2012 – 2013 utworzyć w naszym ośrodku przedszkole specjalne. Powstałoby w tzw. pawilonie angielskim i składałoby się z trzech oddziałów grupujących 30 dzieci. Tworzymy je wiedząc, że jest na nie duże społeczne zapotrzebowanie. Nie jest to nasza jedyna inicjatywa. Zamierzamy utworzyć na terenie „Helenowa” ośrodek wsparcia dla niepełnosprawnych i centrum wiedzy o możliwościach zatrudnienia.

Nie rezygnujemy z marzeń, chcielibyśmy zbudować sportowy stadion przystosowany do rozgrywania zawodów z udziałem niepełnosprawnych w biegach,

w grze w golfa, do zajęć z piłką. Teren mamy, wystarczyłyby trzy tory i widownia przystosowana do wózków inwalidzkich. Szukamy partnera w dzielnicy, bo ten stadion mógłby i powinien służyć niepełnosprawnym pensjonariuszom „Helenowa”, ale także mieszkającym w Wawrze, w Warszawie. A jesteśmy otwarci – przychodzą na nasz piękny teren matki z dziećmi, emeryci szukający ciszy i wytchnienia, uczestniczą w atrakcjach Dnia Dziecka, przy okazji osławiając się z problemem niepełnosprawności.

– W oświacie obserwuje się nadchodzenie niżu demograficznego. Nie boi się Pan tego zjawiska?

– Mamy wolne miejsca w gimnazjum oraz w liceum, ale nie jest to wynikiem niżu, a niewiedzy, nawet na najbliższym nam Mazowszu, że taki ośrodek jak nasz, istnieje i co jest w stanie zaoferować. Bo nie każdy ma dostęp do naszej strony w Internecie, żeby przekonać się z niej, co i jak robimy, aby niepełnosprawny stał się bardziej sprawny, by nie musiał iść do domu opieki, gdy zabraknie rodziców. Dlatego organizujemy od 22 do 31 sierpnia dni otwarte naszej placówki i poprzez gminy zaprosimy niepełnosprawne dzieci, młodzież i ich opiekunów do odwiedzenia nas. Jesteśmy nawet gotowi przywieźć zainteresowanych naszymi busami.

KURIER OSIEDLOWY | INTENSYWNE OPADY OBNAZIŁY NIEDOSTATKI INFRASTRUKTURY DZIELNICY

Lipiec zatapiał Wawer

● Lipiec tego roku – deszczowy jak nigdy. Padało niemal codziennie.

I obnażało niedostatki infrastrukturalne Wawra: brak kanalizacji burzowej, przepustów, rowów wzdłuż ulic, niedostateczną konserwację kanałów odwodnieniowych i studzienek chłonnych, zasypanie naturalnych zbiorników wodnych przejmujących nadmiar wód opadowych oraz rowów dawniej melioracyjnych na terenach rolnych, a dziś budowlanych.

Niemal do czerwoności rozgrzewają się telefony w Urzędzie Dzielnicy: w sekretariacie burmistrzów, w wydziałach obsługi mieszkańców, infrastruktury. Mieszkańcy posesji przy ul. Czołgistów w Zbójnej Górze wysyłają 10 jednobrzmiących pism do Urzędu Dzielnicy z żądaniem osuszenia tej ulicy. Wyznaczają termin – 12 lipca. Aleksandrowianie z osiedla domów jednorodzinnych przy ul. Polany ściągają ekipę TVN24. Reporterowi i kamerzyście dają własne, „dyżurne” kalosze. Woda spływa nie tylko z wyżej położonej ul. Podkowy, ale także z posesji, które kiedyś podwyższono budując domy. Skutek jest taki, że na ul. Polany, niepublicznej, jak większość w pobliżu, betonowe płyty pokrywa 40-centymetrowa warstwa wody na długości ponad 20 metrów. Posesja po prawej stronie jest zatopiona, tylko patrzeć jak woda zacznie wlewać się do domu, a może

się już i wdarła. Po brzegi wypełniony jest rów wykopany pod koniec ubiegłego roku. Okazało się, że problemu nadmiaru wody nie rozwiązał, ale gdyby go nie wykopano, byłoby chyba jeszcze gorzej.

Woda zalała ulice w Lesie. To też specyficzne osiedle ze względu na bliskość Wisły, która „reguluje” na nim



Skrzyżowanie ul. Zwoleńskiej z ul. Rogatkową – tak wygląda po deszczu

stosunki wodne. Gdy jej stan się podnosi, a w dodatku padają, jak teraz, deszcze, grunty w Lesie są nasączone jak gąbka. Obecnie, po intensywnej zabudowie mieszkaniowej, po wyłożeniu podwórek kostką lub zalaniu betonem, sytuacja jest gorsza niż kilka lat temu. W północnej części osiedla były, jak w Aleksandrowie, rowy melioracyjne i także zniknęły, częściowo w wyniku budowy Trasy Siekierskiej.

Jak zwykle po deszczu powstało rozlewisko u zbiegu ulic Zwoleńskiej z Rogatką obok sklepu Biedronka. Woda zebrała się w miejscach, gdzie ul. Patriotów ma lokalne obniżenia, np. przy Pajęczej w Radości, przy Tomaszowskiej i Żeglarskiej. „Tradycyjna” kałuża jest w Radości w pobliżu sklepu „Serek”. W Falenicy wody opadowe spływają od Narcyzowej, od Petunii w kierunku bazaru. Jedno z rozlewisk tworzy się na Trakcie Lubelskim, gdzie po zachodniej stronie jest skład kamienia budowlanego. Pod wodą znika ul. Skrzyneckiego. Przykłady można by mnożyć.

Istniejące kanały wawerskie: Nowa Ulga, Wawerski, Zagożdźniański, Nowe Ujście nie w każdym miejscu mają swobodny przepływ, chociaż po ubiegłorocznych doświadczeniach były na wiosnę wykoszone. Zdarza się, że wyrzuca się do nich, podobnie jak do lasów, śmieci i pozostałości po budowach, stare sprzęty. Wą-

KURIER KONKURSOWY | WALCZYLI O „ZŁOTE PIÓRO”

Życie jest jak pudełko czekoladek...

Klub Kultury Radość po raz 10 przeprowadził konkurs literacki „O Złote Pióro”. Można było napisać wiersz lub opowiadanie, rozwijające dwa przewodnie tematy „Życie jest jak pudełko czekoladek. Nigdy nie wiadomo, na co się trafi” i „Jest takie miejsce na ziemi...”

Od początku konkurs ten ma charakter ogólnopolski. Na ten jubileuszowy wpłynęło 286 prac, zgłoszonych przez 81 placówek szkolnych, kulturalnych, ale także przez osoby indywidualne. Pochodziły one z różnych stron kraju, z dużych miast jak Warszawa i Kraków, ze średnich jak Chełm, Piła, Tomaszów Mazowiecki, z mniejszych jak Nysa, Hrubieszów, Kętrzyn, Wolsztyn, Trzebiatów, Ostrzeszów i nie-

wielkich jak Węgierska Górka, Radków czy Nowa Wieś Lęborska.

Jurorami konkursu, jak poprzednio, byli Stefan Jurkowski, poeta, krytyk literacki i wiceprezes Oddziału Warszawskiego Związku Literatów Polskich oraz Aleksander Nawrocki, również poeta i krytyk, wydawca „Poezji dzisiaj”. Zdaniem Stefana Jurkowskiego, poziom prac nadsyłanych na ten konkurs rośnie z roku na rok. Jako fachowiec udzielił młodym adeptom literatury wielu cennych rad, jak pisać. Jeśli wezmą je sobie do serca, będą mieli większe szanse na uplasowanie się w czołówce. Poprzedni finał konkursu „O Złote Pióro” miał miejsce w Domu Literatury na Krakowskim Przedmieściu. Ten jubileuszowy – w siedzibie klubu przy ul. Planetowej. – Na dwa tygodnie przed finałową imprezą otrzymaliśmy informację, że zamówiona sala nie będzie mogła być przez nas wykorzystana – wyjaśniła z zalem dyrektor klubu Dorota Wajner.

Nagrodę główną, „Złote pióro”, zdobyła Kalina Kurowska ze Szkoły Podstawowej w Węgierskiej Górze. Wawerczycy plasowali się w czołówce wyższych kategorii wiekowych. Na ogół laureaci spoza Warszawy nie przyjeżdżają po odbiór nagród i dyplomów – są im wysyłane pocztą. Zdarzają się jednak wyjątki. Brawa za przyjazd do Radości dostała Wioletka Dolewka z Tomaszowa Mazowieckiego, wyróżniona za opowiadanie w kategorii wiekowej 10–12 lat. **am**

SUKCESY WAWERCZYKÓW

Kategoria 10–12 lat I miejsce za wiersz – Monika Góral ze SP nr 204, II miejsce za opowiadanie Helena Muszyńska ze SP nr 206, a III jej szkolna koleżanka Maria Mitrzak.

Kategoria 13–15 lat II miejsce za opowiadanie Monika Wojno z Gimnazjum nr 102.

Kategoria 16 i więcej lat I miejsce za wiersz – Dominika Banasiewicz z Gimnazjum nr 104, II miejsca za opowiadanie Laura Lozanna Jarczewska z Gimnazjum nr 106 i Maciej Wichowski z XXVI LO.

Azyl

*Mam takie miejsce w lesie, obok mojego domu,
gdzie lubię przebywać nie mówiąc nikomu.
To jest mój azyl, ma zielona wyspa,
tu piękno przyrody jak wodosпад tryska.
Strzeliste sosny trzeszczą swoim wiekiem,
a szumiąc nasze dzieje są na smutki lekiem.*

*Niewielka to polana, gdzie słońce często gości
i głaszcze swym promieniem pełnym radości
mchy, paprocie, grzyby, mrówki, chrząszcze, bąki
oraz innych mieszkańców tej maleńkiej łąki.
Tu jestem bohaterem, herosem, zuchem, śmiakiem
i nikt mi nie podskoczy, nawet gdy jest pyszałkiem.*

*Dbam o to moje miejsce bajkowe, tajemnicze.
Ile tam byłam razy, naprawdę nie zliczę.
Bo Kocham te miecze słońca, ten szept sosen cichy,
zapach żywicy wokół i wszechobecny spokój.*

Monika Góral



Od prawej laureatki Dominika Banasiewicz i Monika Góral

werska Spółka Wodna ma trudności z egzekwowaniem opłat od właścicieli terenów przylegających do kanałów. Zgromadziła na ten rok 4 tys. zł. Co za to można, poza skoszeniem trawy na skarpach, zrobić?

Deszcz ciągle pada, sytuacja już nie staje się krytyczna w wielu miejscach, a jest taka. Pozostają rozwiązania doraźne, ale i one nie dają gwarancji radykalnej poprawy. Urząd skierował na podtopione tereny w osiedlu Las, na Zbójną Górę, do Falenicy i Aleksandrowa beczkowszy do wypompowywania wody. Po pierwszym kursie utknęły przed zlewnią w Żąbkach, bo nie była w stanie obsłużyć wszystkich, gdyż zalało większość Warszawy.

Specyficzne jest nie tylko osiedle Las. Może nawet bardziej Aleksandrów. Leży nie dość, że w niecce, to jeszcze zalegają pod nim warstwy nieprzepuszczalnej gliny. A ponieważ deweloperzy oraz właściciele działek pozasypywali istniejące na tym terenie dawne rowy melioracyjne, pamiętające jeszcze niemieckich osadników, system odwodnieniowy został niemal doszczętnie zniszczony. Niektórzy inwestorzy ponadto podnieśli rzedne terenu, nawożąc do kilkudziesięciu wywrotek ziemi i gruzu, powodując, że nadmiar wód zaczął zalewać posesje położone niżej. – Za ich błędy koszty poniosą teraz wszyscy płacący podatki mieszkańcy Wawra – oburzał się podczas lipcowej sesji Rady Dzielnicy Andrzej Krasnowolski.

Podnoszono te kwestie podczas marcowego spotkania burmistrz Jolanty Koczorowskiej z mieszkańcami Aleksandrowa. Obiecała wówczas powołanie specjalnego zespołu, który przygotuje dane umożli-

wiające opracowanie koncepcji systemowego, bo tylko takie pozwoli rozwiązać problem, odwodnienia osiedla. I słowa dotrzymała. Od końca maja zespół ten odbył już siedem roboczych posiedzeń. Jeszcze w tym roku powinien być ogłoszony przetarg na opracowanie koncepcji i oszacowanie kosztów budowy systemu. Nie będą małe. Wiadomo, że koszt budowy tylko zbiornika retencyjnego, bez którego systemu się nie da stworzyć, to ok. 2 mln zł.

Władze dzielnicy wizytowały zagrożone podtopieniami tereny Wawra. – Tam, gdzie zostały odbudowane betonowe przepusty, sytuacja poprawiła się w stosunku do tej sprzed roku – powiedziała po powrocie z objazdu burmistrz Jolanta Koczorowska. – Dziwi mnie jednak – mówiła – że sami mieszkańcy wykazują zbyt mało inicjatywy, aby poprawić swoją sytuację. Niektórzy mogliby wykonać odwodnienie na swoich posesjach kopiąc rowy i przykrywając je, jeśli chcą mieć równy teren. Są przypadki, ale sądzę że jeszcze zbyt sporadyczne, że sąsiedzi dogadują się ze sobą i odtwarzają zasypane rowy. Urząd za nich tego nie robi, gdyż nie ma prawa wkraczać na prywatny teren. – Martwi mnie – mówiła burmistrz – że w dalszym ciągu ludzie budują się na terenach już nie tylko potencjalnie, ale faktycznie z wysokim poziomem wód gruntowych



Jedna z podtopionych posesji przy ul. Polany

czy na terenach położonych najniżej. Widzieliśmy fundamenty tkwiące w wodzie!

Władze wyciągają wnioski z lekcji udzielanej przez nieobliczalną przyrodę. – W warunkach zabudowy piszemy – wyjaśnia naczelnik wydziału architektury i budownictwa Krzysztof Tranda – że nie wolno inwestorowi zmieniać rzednych terenu, jeśli nie dostaje na to zgody, zakazujemy podpiwniczania budynków tam, gdzie grozi podtopienia i zasypywania rowów odwodnieniowych. Kto naruszy te warunki, narazi się Powiatowemu Inspektorowi Nadzoru Budowlanego, a to grozi poważnymi sankcjami.

Andrzej Murat

KURIER PRZEDSZKOLNY | DECYZJA RADY M.ST. WARSZAWY

Pobyt bezpłatny przez pięć godzin

Rada m.st. Warszawy 16 czerwca br. podjęła uchwałę w sprawie opłat za świadczenia i czasu przeznaczonych na bezpłatne nauczanie, wychowanie i opiekę w przedszkolach. Po uprawomocnieniu się wejdzie w życie 1 września br.

Wynika z niej, że w godzinach 8 – 13, czyli przez pięć godzin dziennie, dzieci przebywają w przedszkolu bezpłatnie. Wcześniejsza opieka, nauczanie i wychowanie oraz w godzinach późniejszych są płatne. Za rozpoczętą godzinę przed godz. 8 i po 16 opłata w roku szkolnym 2011/2012 wynosi 1,8 zł. Za rozpoczętą godzinę zajęć w czasie od godz. 13 do 16 opłata wynosi 3,51 zł.

Jeśli przedszkole rozpoczyna zajęcia o niepełnej godzinie, np. o 6,30 lub 6,45 i kończy o godz. 17,30 lub o 17,45, opłata jest naliczana proporcjonalnie, a więc wynosi 0,5 lub 0,75 stawki 1,8 zł.

Miesięczna opłata jest ustalana na podstawie pisemnej deklaracji rodziców lub prawnych opiekunów, określającej godziny pobytu dziecka w placówce w każdym dniu tygodnia. Będzie ona powiększana, jeśli dziecko będzie przebywało w przedszkolu poza zadeklarowanymi godzinami. Zmiana godzin pobytu dziecka w przedszkolu wymaga zmiany deklaracji w każdym czasie w trakcie roku szkolnego, ze skutkiem od pierwszego dnia następnego miesiąca. Jeśli

dziecko jest nieobecne w przedszkolu, a rodzice powiadomią placówkę o tym fakcie do godz. 9, i o czasie trwania nieobecności, opłata jest za te dni zwracana.

Zwolnienie z opłat za ponadnormatywny czas opieki, nauki i wychowania w przedszkolu przysługuje wychowankom warszawskich rodzinnych domów dziecka i przebywającym w stołecznych rodzinach zastępczych. Przysługuje ono również w przypadku, gdy dochód na jednego członka gospodarstwa domowego nie przekracza 75 proc. minimalnego wynagrodzenia, tj. 1039,50 zł. O połowę mniejszą opłatę wnosi się w przypadku, gdy dochód ten jest wyższy od 1039,50 zł lecz nie przekracza 1386 zł.

Osobą odpowiedzialną w wydziale oświaty i wychowania Urzędu Dzielnicy za kontakty z rodzicami jest Alicja Śrama, tel. 22 44-36-893, e-mail: asrama@um.warszawa.pl

KURIER KULTURALNY | KLUB KULTURY FALENICA WYJAŚNIA

Organizator nie bierze udziału

W artykule „Najlepsze projekty na giełdzie”, zamieszczonym w nr 11-12/2011 „Kuriera Wawerskiego”, przedstawiliśmy projekty dzielnicowych placówek kulturalnych, oświatowych oraz organizacji pozarządowych, zgłoszone do udziału w Warszawskiej Giełdzie Programów Edukacji Kulturalnej. Z braku

miejsca ograniczyliśmy się tylko do zasygnalizowania tego, co pokazano.

Prezentacja odbyła się w Kinokawiarni Stacja Falenica, co nie znaczy jednak – jak to odczytano w Klubie Kultury Falenica – że to ona była organizatorem tych dzielnicowych eliminacji. Był nim

klub przy Włókienniczej. Jego dyrektor Aleksandra Jankowska to pomysłodawczyni i realizatorka Warszawskiej Giełdy Programów Edukacji Kulturalnej, a Ewa Andrearczyk, główny instruktor klubu, koordynatorem WPEK.

Klub Kultury Falenica ze względów regulaminowych, jako główny organizator giełdy, nie może w niej uczestniczyć i promować w ten sposób swojego dorobku, który jest znaczący. Z tego tylko względu nie ubiegał się o nominację do rywalizacji w Giełdzie Warszawskiej.

KURIER REKREACYJNY | WAWER POWINIEN EKSPONOWAĆ SWOJE ATRAKCJE

Szlaki turystyczne do odkrycia na nowo

● Czy Wawer wykorzystuje swoje atrakcje, jakimi bez wątpienia są czyste powietrze, zielone tereny, położenie nad Wisłą, Mazowiecki Park Krajobrazowy, dobre kolejowe skomunikowanie z pozostałą częścią Warszawy?

Potencjalnie ma i piesze oraz rowerowe szlaki turystyczne, a także ścieżki rowerowe. A jak jest w rzeczywistości? Na to pytanie próbowała odpowiedzieć komisja kultury fizycznej i sportu Rady Dzielnicy.

Na terenie Mazowieckiego Parku Krajobrazowego jest (bez otuliny) ok. 160 km szlaków turystycznych, z czego nieco ponad 60 w jego północnej, a więc także wawerskiej części.

„Szlak Piaszczystych Perci”, oznakowany kolorem żółtym, liczy 23 km i prowadzi od stacji PKP w Międzyzlesiu przez Zbójną Górę, Górę Lotnika do stacji PKP w Józefowie. „Szlak Lasów Wawerskich”, zielony, jest krótszy o 7 km i wiedzie od pętli autobusowej w Marysinie Wawerskim przez Starą Miłosną do przystanku PKP w Aninie. „Szlak Łącznik Falenicki”, czarny, to tylko niespełna 3 km i prowadzi od stacji w Falenicy do Borowej Góry. Przez Wawer przechodzi też częściowo (6 km) niebieski „Szlak Na Przedpolach Stolicy”. Zaczyna się na naszym terenie przy stacji PKP w Radości i wiedzie przez Zbójną Górę do Wiązownicy.

Przygotowując się do posiedzenia komisji, jej przewodniczący Leszek Baraniewski postanowił przejść tymi szlakami. I po prostu zgubił drogę, gdyż oznakowanie okazało się niedostateczne.

Ma Wawer trzy, wytyczone jeszcze w 2000 r., tury-

styczne trasy rowerowe. Trasa „Lasy Wawerskie” zaczyna się w Aninie przy ul. Awentowicza, gdzie wówczas zrobiono też ścieżkę zdrowia, aby można się było rozgrzać przed wyruszeniem w dalszą



Wejście do lasu z ul. Awentowicza w Aninie. Bez żadnego oznakowania

drogę. Dalej wiedzie ona przez Wiśniową Górę, Międzyzlesie, Zbójną Górę, Radość i Aleksandrów, a kończy się w Falenicy przy ul. Przełęczy. Jest najdłuższa, liczy 22 km, a prowadzi przez wydmy, biegnie obrzeżem terenów bagiennych, pozwala podziwiać Jezioro Torfy.

Trasa „Las Sobieskiego”, 8 – kilometrowa, ma początek przy ul. Kościuszkowców, przechodzi Lasem Sobieskiego, a po przejściu przez ul. B. Czecha łączy się trasą „Lasy Wawerskie”, a kończy obok pętli autobusowej przy al. Dzieci Polskich w Międzyzlesiu.

Trasa „Zbójna Góra” zaczyna się w Międzyzlesiu, w pobliżu Szkoły Podstawowej nr 138, biegnie Traktem Napoleońskim i ul. Wilgi, a kończy po 8 km przy ul. Przełęczy w Falenicy. Oceniana jest jako najłatwiejsza.

Jest też w Wawrze 13 ścieżek rowerowych, a będą następne w miarę rozwoju układu drogowego. Bie-

gną m.in. po koronie wału przeciwpowodziowego, wzdłuż ul. Mozaikowej, Mrówczej. Równoległe do ul. Wydawniczej i Szpotańskiego jest asfaltowy pas, ale w nie najlepszym stanie – popękany, po-przerastany korzeniami drzew i krzewów. Zarząd Dróg Miejskich nie traktuje go jako ścieżki rowerowej, ponieważ nie spełnia stawianych jej wymogów. W związku z tym będzie budowana od nowa. Został już wykonany projekt dla całego odcinka, ale na razie dzielnica ma pieniądze na kilkuset-metrowy odcinek od ul. Sejmikowej. Będą jednak podjęte starania o dodatkowe środki z funduszy posiadanych na budowę ścieżek przez Zarząd Dróg Miejskich.

Zdaniem radnego Andrzeja Wojdy, istnieje potrzeba opracowania koncepcji tras i ścieżek rowerowych tak, aby powiązały ze sobą wawerskie osiedla i łączyły się ze ścieżkami sąsiednich dzielnic. Przykładem mogłaby być taka trasa z Aleksandrowa do Falenicy, wykorzystywana przez dzieci i młodzież do dojazdów do szkół, a przez dorosłych dla dotarcia na bazar.

Uczestniczący w posiedzeniu wiceburmistrz Przemysław Zaboklicki zgodził się z sugestią, że niezbędne jest dokonanie kompleksowego przeglądu leśnych szlaków i spopularyzowanie, aby zachęcić warszawiaków do zainteresowania się wawerskimi walorami przyrodniczymi: interesującym ukształtowaniem terenów leśnych, fauną i florą.

Uznano, że warto by rozpropagować Wawer wśród miłośników biegów na orientację, amatorów i uprawiających tę dyscyplinę bardziej profesjonalnie.

TEMATYKA POSIEDZEŃ

W tym roku komisja kultury fizycznej i sportu zajmowała się zaopiniowaniem projektu Wieloletniego Programu Inwestycyjnego na lata 2011 – 15, programu akcji „Zima w mieście”, sprawozdania z wykonania budżetu dzielnicy w 2010 r. Omówiła projekt pt. „Senior starszy i sprawniejszy 55+”, realizowany przez dzielnicowy OSiR, kalendarz imprez sportowych i rekreacyjnych w 2011 r., zagadnienia sportu w szkołach oraz zapoznała się z realizacją zajęć sportowych dla niepełnosprawnych w TPD „Helenów”.

SKŁAD KOMISJI

Leszek Baraniewski – przewodniczący, Łukasz Kubik – wiceprzewodniczący, Wiesław Domański, Jarosław Jankowski, Cezary Jurkiewicz, Marcin Kurpios, Andrzej Wojda

Przypomniano, że nie tak dawno w Wawrze był rozegrany jeden z wyścigów cyklu Mazovia MTB Marathon, organizowanych przez Cezarego Zamanę. Zwrócono też uwagę na fakt, że leśne wawerskie dukty mogłyby być wykorzystywane zimą do uprawiania biegania na nartach.

Andrzej Murat

KURIER SPOŁECZNY | POMAGA POLSKIM UCZNIOM NA BIAŁORUSI I NA UKRAINIE

Powstało wawerskie koło „Wspólnoty Polskiej”

W Wawrze powstało koło Oddziału Warszawskiego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Należą do niego mieszkańcy Wawra, Rembertowa, Sulejówka i Józefowa. Jego aktywność zaczęła się od grupy inicjatywnej „Kresy w potrzebie – Wawer Kresom”, którą zainicjował ponad rok temu obecny radny dzielnicy Wawer Cezary Jurkiewicz. Widząc jednak, że najlepszym rozwiązaniem będzie współpraca z tak ważnym i spełniającym swoją misję stowarzyszeniem, jakim jest „Wspólnota Polska”, uznano, że najwyższa pora

włączyć się aktywnie w pracę na rzecz naszych rodaków żyjących poza granicami Ojczyzny.

Wawerskie koło „Wspólnoty Polskiej” postawiło sobie za cel objęcie pomocą Polaków mieszkających na terenach Białorusi i Ukrainy. – Uznaliśmy – mówi Cezary Jurkiewicz, przewodniczący koła – że jeżeli uda nam się doprowadzić do rozpoczęcia współpracy bezpośredniej pomiędzy szkołą siostr felicianek im. bł. M. Angeli Truszkowskiej w Marysinie Wawerskim, a szkołami w Grodnie i Wołkowysku,

Stanisławowie czy Obertynie, będzie to sprzyjało modelowemu działaniu lokalnych Kół „Wspólnoty Polskiej”.

W czerwcu miała miejsce wizyta w szkole siostr felicianek zespołu „Kolorowe nutki” ze Szkoły Średniej nr 36 z polskim językiem nauczania w Grodnie oraz grupy dzieci ze Szkoły Średniej nr 8 z polskim językiem nauczania w Wołkowysku. Podczas tej wizyty dzieci z tych placówek dały koncert w kościele pw. św. Feliksa z Kantalicjo przy ul. Kościuszkowców.

KURIER SAMORZĄDOWY | LICZY SIĘ KAŻDY PODPIS

Janosikowemu powiedzmy – stop!

Trwa obywatelska akcja „Stop janosikowemu”. Zbierane są podpisy popierające obywatelski projekt ustawy, ograniczającej haracz płacony przez stolicę i województwo, a także większe polskie aglomeracje na rzecz biedniejszych polskich gmin. Liczy się każdy podpis!

Co roku Warszawa i województwo płacą 2 mld zł „janosikowego”, tracąc pieniądze, których brakuje na wiele niezbędnych potrzeb. Szczególnie dotyka to Warszawę, która ma mniejsze szanse na korzystanie z dofinansowania wielu inwestycji

przez Unię Europejską. Tymczasem za ok. miliard złotych, które odprowadza na rzecz terenów uboższych, a które ponadto czerpią z funduszy unijnych na rzecz poprawy infrastruktury, można by wyremontować wszystkie ulice lub zbudować nowy most na Wiśle, lub kupić 900 nowych autobusów, lub wybudować 50 przedszkoli, lub zbudować 6 tys. mieszkań komunalnych. Gdyby te pieniądze zostały w stołecznej kasie, wydatki inwestycyjne we wszystkich dzielnicach Warszawy byłyby trzykrotnie wyższe od obecnych.

Komitet obywatelski, który przygotował projekt nowej uchwały, uważa, że środki z takiego opodatkowania powinny być rozdzielane na konkretne projekty, a „janosikowe” powinno być zmniejszone w stosunku do obecnego o 20 proc.

Dziś Warszawa ponosi koszty związane ze stołecznością oraz obsługuje mieszkańców z innych rejonów Polski, którzy nie są w niej zameldowani, którzy nie płacą podatków na jej rzecz.

Więcej informacji na WWW.STOPjanosikowe.pl – tam też formularze do wypełnienia i informacje, gdzie prowadzone jest zbieranie podpisów. Można składać podpisy w wydziale obsługi mieszkańców UD Wawer.

KURIER KLUBOWY | TANECZNE MISTRZOSTWA ŚWIATA

Kolejne laury Laury

W końcu czerwca br. Laura Kowalska, Klaudia Grudzińska i Klaudia Kowalczyk reprezentowały Klub Kultury Marysin na Mistrzostwach Świata IFMD w Veszprem na Węgrzech. W zawodach uczestniczyli przedstawiciele kadr narodowych Węgier, Słowacji, Serbii, Rumunii, Mołdawii, Austrii, Wielkiej Brytanii, Rosji oraz Polski. Sam awans do reprezentacji na Mistrzostwa Świata był dużym osiągnięciem. Do polskiej kadry kwalifikowali się tancerze, którzy zdobyli pierwsze cztery miejsca w poszczególnych technikach i kategoriach tańca w krajowych eliminacjach – mistrzostwach ekstraklasy ZNTS. Tym bardziej cieszy duży sukces w mistrzowskiej imprezie, w której wzięło udział ponad 2000 zawodników.

Laura Kowalska zdobyła tytuł Mistrzyni Świata w kategorii mini w stylu funki oraz tytuł Wicemistrzyni w kategorii mini w stylu hip-hop. Nie są to pierwsze światowe sukcesy Laury. Klaudia Grudzińska – zdobyła tytuł Mistrzyni Świata w stylu electro-boogie, a Klaudia Kowalczyk (klubowy instruktor sekcji tańca sportowego) tytuł Wicemistrzyni Świata w stylu funki.

KKM



FOT. KKM

Największy sukces w Veszprem osiągnęła Laura Kowalska

KURIER URZĘDOWY | OD 27.08

Będzie jednodniowy bazarek

Na wniosek Zarządu Dzielnicy, z inicjatywy radnego Pawła Kaszuby, Rada Dzielnicy podjęła uchwałę o uruchomieniu, począwszy od 27 sierpnia, jednodniowego bazarku. Ustalono dla niego najlepszą w tej chwili lokalizację. Będzie utworzony w każdą sobotę na terenie parkingu za Urzędem Dzielnicy. Na tym utwardzonym terenie, w przeciwieństwie do innych propozycji, będzie dość miejsca dla kupców oraz dla samochodów klientów. Kupcy będą mogli zaoferować mieszkańcom Międzyziesia, ale także osiedli sąsiednich, świeże warzywa, owoce i kwiaty. Nie wyklucza się możliwości handlowania książkami czy starociami, oczywiście według obowiązujących stawek. Jeśli pogoda dopisze, jednodniowy bazarek będzie czynny do końca października. Podobne bazariki funkcjonują już na Białogórze, na Pradze Północ, w Rembertowie, w Śródmieściu, w Wesołej i na Woli. Władze Dzielnicy, które pozytywnie odpowiedziały na społeczne zapotrzebowanie na ten rodzaj usług handlowych, nie wykluczają, że podobne jednodniowe bazariki będą mogły powstać w innych rejonach Wawra, po uprzednim ich przygotowaniu.

KURIER SPORTOWY | WARSZAWSKA OLIMPIADA MŁODZIEŻY – WYNIKI DZIELNICOWE

Dziewczęta lepsze od chłopców

Od 1 września 2010 roku do 30 czerwca 2011 uczniowie ze szkół podstawowych i gimnazjów rywalizowali w kilkunastu konkurencjach sportowych, poczynając od biegów przełajowych, przez gry zespołowe, a na zawodach lekkoatletycznych na stadionie „Orzeł” kończąc.

Wśród gimnazjów zwycięzcami, po raz kolejny, zostali uczniowie Gimnazjum nr 106 na Bajkowej. Ale... więcej punktów od chłopców zgromadziły dziewczęta. Lepsze od kolegów były także gimnazjalistki z G nr 105, z G nr 104 i G nr 101. Chłopcy z Bajkowej wygrali indywidualne biegi przełajowe, sztafetowe biegi przełajowe, lekkoatletykę, piłkę ręczną i nożną. Najslabiej wypadli w siatkówce (5 miejsce) oraz w tenisie stołowym (4 miejsce).

Dziewczęta z G nr 106 wygrały zawody lekkoatletyczne, biegi przełajowe indywidualne i w sztafecie, koszykówkę, unihokej, tenis stołowy, piłkę ręczną oraz dwubój nowoczesny. Najgorsze ich miejsce to 4 w siatkówce, na którą, jak wynika z podsumowania, placówka z ul. Bajkowej powinna w następnym roku szkolnym i sportowym położyć większy nacisk. Za G nr 106 uplasowało się międzyzieskie Gimnazjum nr 103. Na podium znalazło się także gimnazjum siostr felicianek. Rozgrywki podstawówek także zdominowali uczniowie z Bajkowej. Srebro przypadło SP siostr felicianek, natomiast brąz – SP nr 195 w Marysinie.

Także w kategorii szkół podstawowych więcej punktów do ogólnej punktacji wносиły dziewczęta. Tak

było w przypadku SP nr 204, SP nr 195, SP nr 176, Sp nr 218, SP nr 138 oraz SP nr 128.

Dziewczęta ze SP nr 204 przy ul. Bajkowej wygrały sześć konkurencji: biegi przełajowe indywidualnie i sztafetowe, czwórboj lekkoatletyczny, tenis stołowy, piłkę ręczną i pływanie. Najniżej uplasowały się w siatkówce (5 miejsce) oraz w piłce nożnej i gimnastyce. Ich koledzy zwyciężyli w biegach przełajowych sztafetowych, w czwórboju lekkoatletycznym, tenisie stołowym i w siatkówce.

Najlepsi sportowcy reprezentowali dzielnicę na XLIV Warszawskiej Olimpiadzie Młodzieży, ale ostatecznych wyników jeszcze nie ma. Uroczyste podsumowanie dzielnicowej edycji WOM nastąpi we wrześniu.

Jacek Sadomski, am

KURIER ŚĄSIEDZKI | BOGDAN WAJNER, MUZYK, MALARZ, POETA, FOTOGRAF, MIŁOŚNIK GÓR

Artysta wielu talentów

● Gdyby nie wydarzenia marcowe w 1968 r., w których brał udział, prawdopodobnie jego życiowa droga przebiegałaby inaczej. Był wtedy na I roku Akademii Sztuk Pięknych i został z niej relegowany.

Na szczęście wcześniej uczył się w szkole muzycznej, a równocześnie w Liceum Plastycznym w Łazienkach. Po ich ukończeniu grał w zawodowej dętej orkiestrze kolejowej oraz w Operetce. Po relegowaniu go z ASP został skwapliwie wcielony w kamasze. Dostał skierowanie do odbycia służby wojskowej w dalekim Gubinie, ale dzięki pomocy znajomego muzyka trafił do jednostki lotniczej w Warszawie, na Fortach Bema, gdzie były wojskowe magazyny. To gwarantowało spokojniejszą służbę „ku chwale Ojczyzny”. Przed przysięgą przygotował, z jako tako uzdolnionymi kolegami, program artystyczny dla kadry, rodziców i żołnierzy. Spodobał się przełożonym, więc powierzono mu obowiązki kierowania Klubem Żołnierskim.

Po wojsku wrócił do dętej orkiestry kolejowej, gdzie grał na waltorni, czyli na rogu. Dlaczego na tym właśnie instrumencie? – Bo chociaż jest bardzo trudny, najtrudniejszy z dętych, bardzo mi się podobał ze względu na piękne brzmienie – tłumaczy. Oczywiście w szkole nauczył się też grać na skrzypcach, na fortepianie. A jak było trzeba, to grał na saksofonie, na gitarze, a i do perkusji siadał. W kolejowej orkiestrze grał prawie 30 lat, do emerytury. W latach 70. dwa razy występowali w zachodnich Niemczech, jeździli na festiwale.

Ale o plastyce nie zapominał. Interesował się nią w chłopięcych latach na równi z muzyką. – Malowałem, co się dało i lepiłem, z czego się dało – wspomina. Powodując rozterkę rodziców, do jakiej szkoły średniej go posłać. Dziś już tylko maluje, chociaż wcześniej udowodnił, że jest też dobrym metaloplastykiem. Jego dziełem jest m.in. metalowa zasłona postaci Matki Boskiej Królowej Polski w kościele w Stachlewie.

W malarstwie stosuje różne techniki. Ale ostatnio specjalizuje się w akwareli. To także trudna sztuka.

Jeśli się tworzy obrazy olejne, zawsze można nieudany fragment zeszkrobać, zamalować. Przy stosowaniu farb wodnych na takie poprawki nie ma szansy. Olej wymaga większej cierpliwości, dłuższego nakładu pracy. Bywało więc, że czekając aż wyschnie farba na rozpoczętym oleju, tworzył w tym czasie drugi, trzeci obraz. Maluje portrety, pejzaże, kwiaty. Ostatnio miał wystawę akwael poświęconą ptakom.

Pasjonował się fotografią. Utrwalał pejzaże, najchętniej piękne, radościańskie, bo je znał mieszkając w tym osiedlu. Podziwiał, jak zmieniają się w zależności od pory roku czy dnia. Uważa, że jeśli się mieszka w tak uroczej okolicy, nie powinno się chodzić bez aparatu pod ręką. Co ciekawe, fotografie, zwłaszcza od czasu gdy można już było robić kolorowe, służyły jako dokumentacja do malowania. Było to lepsze rozwiązanie niż szkicowanie i zaznaczanie na szkicu zaobserwowanych kolorów. Nigdy nie pociągała go w malarstwie abstrakcja. – Musiałbym do niej dorabiać jakąś ideologię, a tego nie chciałem robić – tłumaczy. Ceni dzieła włoskich mistrzów, holenderskich, francuskich impresjonistów, ale najbardziej ceni kolorystów.

Podobnie jak nie tworzył obrazów abstrakcyjnych, tak nie pisze (patrz niżej), poza pewnymi próbami, wierszy nowoczesnych, tzw. białych. Z okazji jubileuszu urodzin Fryderyka Chopina napisał cykl wierszy zatytułowany „Chopiniana” z wieloma muzycznymi odniesieniami, ma własny zbiorek wierszy dla dzieci, dla przyjaciół. Ale jedna teczka nosi tytuł „Bieszczadzkie ścieżki”, a druga „Z Tatr”. Ponieważ kolejną pasją Bogdana Wajnera jest turystyka górską. Przewędrował z żoną Anną już Bieszczady a także całe Tatry po polskiej i słowackiej stronie.



Próbował nawet malować ikony

Jego ojciec grał na skrzypcach, z matką śpiewał w kościelnym chórze. Muzyczne zainteresowania przejęła po nim córka Dorota. Gra na flecie poprzecznym, na fortepianie, ukończyła kierunek pedagogiczny, jest dyrektorem Klubu Kultury w Radości. Starszy syn ukończył szkołę muzyczną, gra na wiolonczeli, młodszy na gitarze, chociaż do szkoły muzycznej nie chodził. Wnuki na razie grać się nie uczą. Przed laty w kościele przy ul. Wilgi Bogdan Wajner prowadził zespół instrumentalny. Można powiedzieć, że rodzinny, bo z udziałem córki i syna. Na jego potrzeby napisał ok. 30 pieśni. Na festiwalu Sacro Song w latach 80. w kościele św. Michała na Mokotowie zajęli II miejsce.

Raz w tygodniu w radościańskim klubie uczy dzieci rysować, malować. – Ja uczę je rzemiosła, pobudzam ich wyobraźnię. Reszta zależy od tego czy będą miały chęć poświęcić się tej sztuce, czy mają w sobie trochę talentu. Na początku jest zawsze wiele zapału, później okazuje się, że są przemęczone zajęciami tanecznymi, nauką języków obcych, mają za mało czasu na rzeźbę, malarstwo – żaluje.

Kim by był, gdyby nie kształcił się muzycznie i plastycznie? – Chyba stolarzem, gdyż drzewo to interesujące tworzywo – przyznaje po dłuższym namyśle.

Andrzej Murat

KURIER KULTURALNY | WEJŚCIÓWKI W ZAMIAN ZA KSIĄŻKI

Mariolka w wawerskim kabaretonie

4 września na plenerowej scenie przy hotelu „Boss” wawerczycy zobaczą takie kabarety jak Paraniennormalni, Widelec i Chyba.

Paraniennormalni powstał w 2004 r. i przebojem wdarł się na szklany ekran. W 2005 r. zajęli I miejsce w Trybunałach Kabaretowych w Piotrkowie Trybunalskim oraz II w Lidzbarskich Wieczorach Humoru i Satyry. Lider to Igor Kwiatkowski, wygadany jak każdy DJ, o którym mówi się, że potrafi naśladować każdy dźwięk, a najlepiej – dźwięki wydawane przez typową „blondynkę” Mariolkę. Robert Motyka ceniony jest za doskonałą dykcję, bo to radiowiec. O Michale Paszczyku krąży opinia, że z zimną krwią opowie każdy, najśmieszniejszy dowcip.

Dłuższy staż ma kabaret Widelec. Powstał 13 lat temu. Bardzo pracowity – dał ponad 1250 występów. Lubi rywalizować, bierze udział w licznych

festiwalach i przeglądach. W 2008 r. wygrał krakowską PAKĘ. Wywalczył dwukrotnie Grand Prix podczas lidzbarskich Biesiad Humoru i Satyry. Dzierży rekord Guinnessa w kategorii 24-godzinny występ kabaretowy. Tematy czerpie prosto z życia, polityka gości w jego programach sporadycznie. Występuje w składzie: Barbara Maj, Jacek Janowicz, Adam Neczperowicz i Jarosław Jatel.

Chyba to kabaret zawiązany w 2007 r. Grają w nim Sylwia Styczeń, Piotr Gumulec, Maciej Gliński. Zdobyli w swej karierze Grand Prix podczas Kieleckiego Oglądu Kabaretów Studenckich, GP na XII Ogólnopolskiej Giełdzie Kabaretów PrzeWAŁka w Wałbrzychu i zajęli I miejsce na XXVI Przeglądzie PAKA.

Warunkiem otrzymania wejściówki (1 i 2 września w wydziale kultury) będzie przekazanie książki z zakresu literatury pięknej.

hm

KURIER POETYCKI

Poezja

Poezja, to drabina z ziemi do nieba,

to grawitacja wszechrzeczy

a czasem, kromka żytniego chleba

lub wrona, która na płocie skrzeczy.

Poezja jest siostrzyczką pieśni

i nadaje pieśni sens wszelki,

a czasem biodrem, które starcy obleśni,

głaszczą wzrokiem u pięknej kelnerki.

Bogdan Wajner

KURIER MUZYCZNY | BYŁY WIOLONCZELE, SKRZYPCE, „OPERA ŻEBRACZA”, GOSPEL I FILM O BEETHOVENIE

Początek wielkiego grania

To było zaskoczenie. W najbardziej ruchliwym miejscu – przed domem handlowym falenickiej spółdzielni „Fala”, we wczesnych godzinach popołudniowych, rozbrzmiała muzyka. W ten sposób Falenickie Towarzystwo Kulturalne wspólnie z Klubem Kultury Falenica i Kinokawiarnią Stacja Falenica włączyło się do obchodów Światowego Dnia Muzyki.

Zapowiedziało wielkie granie w kilku punktach tego osiedla, w wykonaniu absolutnych amatorów jak i profesjonalistów. Sceny muzyczne planowano na skwerku naprzeciw stacji kolejowej, przy cukierni Kozaka, a także przed kościołem przy Bartoszyckiej, gdzie zazwyczaj odbywają się letnie koncerty muzyki poważnej.

Ze względu na zapowiedzi nieciekawej pogody dla imprez pod gołym niebem, występy przeniesiono przed sklep „Fali”, gdzie artyści mieli zagwarantowany dach nad głową.

Pierwsze zaprezentowały się instrumenty smyczkowe – dwie wiolonczele z Wawra uzupełnione skrzypcami z Sulejówka. Pojawił się także akordeon. Zagrał na nim pan Wiesław, który nie chciał zdradzić swojego nazwiska. Wiadomo o nim tylko, że

ma stoisko w budynku „Fali”. Jego gra urzekła panie z bazaru naprzeciwko, które synęły groszem jak zwyklemu ulicznemu grajkowi.

Później, około godz. 18, przed „Falą” pojawili się artyści z Grupy Teatralnej Klubu Kultury Falenica. Pod wodzą reżysera Szczepana Szczykno dali zapowiedź tego, co faleniczanie, a zapewne mieszkańcy także innych osiedli Wawra, będą mogli obejrzeć w tym klubie jesienią. Będzie to spektakl zatytułowany „Opera żebracza, czyli pieniądze to nie wszystko”, na podstawie tekstu napisanego przez Barbarę Wizimirską, z muzyką Jerzego Kuzakiewicza. Jak mogli się przekonać widzowie, znajdzie się w niej wiele satyrycznych odniesień do naszej dzielnicowej codzienności. Zaprezentowana próbka spodobała się, aktorzy i autorka tekstu dostali gromkie brawa.

Godzinę później trzeba było przenieść się przed kościół przy ul. Bartoszyckiej. Tam na schodach wystąpiło Studio Agaty Wrońskiej, ze śpiewem gospel. A jeszcze później miłośników muzyki oraz X



Przed falenicką publicznością wystąpiła, po zaledwie kilku próbach z „Operą żebraczą”, Grupa Teatralna klubu kultury z ul. Włókienniczej

Muzy zaprosiła do siebie Kinokawiarnia Stacja Falenica na specjalnie na ten wieczór ściągnięty film Agnieszki Holland, mówiący o ostatnim etapie życia Beethovena.

Jak na pierwszą tego rodzaju imprezę, było nieźle. Można sądzić, że następnym razem Światowy Dzień Muzyki w Falenicy ujawni znacznie więcej muzycznych talentów i zgromadzi jeszcze więcej słuchaczy.

Henryka Murat

KURIER EKOLOGICZNY | DOTACJE DO 45 PROC. KOSZTÓW!

Skorzystaj z okazji, zainstaluj kolektor

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie ogłosił nowy program dla przedsięwzięć z zakresu ochrony powietrza pn. „Zakup i montaż kolektorów słonecznych”. Termin naboru wniosków trwa do 30 listopada br. Do rozdysponowania w programie są 2 mln zł. Zainteresowani mogą ubiegać się o dotację w wysokości 45 proc. kosztów kwalifikowanych zadania, ale nie więcej niż 15 tys. zł dla jednego beneficjenta.

O dofinansowanie mogą ubiegać się osoby fizyczne nieprowadzące działalności gospodarczej, posiadające prawo do dysponowania jednorodzinny lub wielorodzinny budynkiem mieszkalnym, prawomocne pozwolenie na budowę budynku, na którym mają być zainstalowane kolektory słoneczne (w przypadku nowobudowanego budynku mieszkalnego) i wspólnoty mieszkaniowe instalujące kolektory słoneczne na własnych budynkach mieszkalnych (wielorodzinnych).

Jednostkowy koszt kwalifikowany możliwy do dofinansowania ze środków WFOŚiGW w Warszawie nie może przekroczyć 2.300 zł/m² powierzchni całkowitej kolektora. W przypadku przekroczenia powyższej kwoty, wielkość dofinansowania ulega zmniejszeniu.

Nabór wniosków trwa do wyczerpania środków finansowych. Decyduje kolejność złożenia kompletnego wniosku. O terminowości decyduje data wpływu dokumentacji do WFOŚiGW w Warszawie.

Więcej na temat programu „Zakup i montaż kolektorów słonecznych” znajduje się w zakładce Obsługa Beneficjentów – Nabory wniosków w ramach programów, gdzie można pobrać wnioski konkursowe.

KURIER SPOŁECZNY | PREZENTACJA INICJATYW

Tydzień i piknik organizacji pozarządowych

Miasto Stołeczne Warszawa zaprasza organizacje pozarządowe działające na rzecz Warszawy i warszawiaków do udziału w konkursie dotacyjnym na organizację wydarzeń podczas Tygodnia Obywatelskiego oraz Pikniku Organizacji Pozarządowych, które odbędą się w ramach VI Ogólnopolskiego Forum Inicjatyw Pozarządowych w dniach 10-17 września 2011 r. w Warszawie.

OFIP jest wydarzeniem, które co trzy lata gromadzi kilkuset przedstawicieli organizacji pozarządowych z całej Polski. Jego celem jest dyskusja o najważniejszych kwestiach dla sektora pozarządowego oraz zaprezentowanie mieszkańcom Warszawy różnorodności podejmowanych inicjatyw obywatelskich.

Podczas pikniku będzie możliwość zaprezentowania w ciekawej formie swojej działalności oraz zachęcenia uczestników imprezy do podejmowania inicjatyw obywatelskich.

Organizacje działające na rzecz Warszawy i warszawiaków zachęcamy do wzięcia udziału w Pikniku. Zgłoszenia przyjmuje Stowarzyszenie na rzecz Forum Inicjatyw Pozarządowych. Szczegółowe informacje oraz dokumenty do pobrania znajdują się na stronie: www.ofip.org.pl.

W sprawie zgłoszeń należy się kontaktować się telefonicznie z Martą Czaputowicz: (22) 100 55 89.

KURIER ZDROWOTNY

Poradnia do dyspozycji

Przy ul. Włókienniczej 54 działa Specjalistyczna Poradnia Rodzinna. Wykonuje usługi terapeutyczne adresowane do osób dorosłych, dzieci i młodzieży. Specjaliści pomagają osobom dorosłym, które przeżywają kryzys małżeński, mają trudności z byciem w związkach, mają problemy w sytuacjach zawodowych, opiekują się osobą chorą, przeżywają żal po utracie osoby bliskiej, doświadczają przemocy w rodzinie, odczuwają brak kontaktu z własnymi dziećmi, czują się niepewnie w roli rodzicielskiej, mają depresję poporodową lub objawy nerwicy. Czynna jest codziennie w godzinach 8 – 20, zapisy (tel. 22 612 77 97) na konsultacje w godzinach 9–16, e-mail: opr@op.pl, <http://www.poradniarodzinnaneostrada.pl>

KURIER REKREACYJNY | IM WIĘKSZE POPARCIE, TYM WIĘKSZA SZANSA

Głosujmy na plac zabaw w Zastowie

„Nivea” sfinansuje budowę 100 placów zabaw. O tym, gdzie powstaną, zadecydują internauci. Urząd Dzielnicy zgłosił do konkursu, który trwa do końca października, plac przy KK Zastów.

Trzeba zarejestrować się na stronie <http://100latnivea.pl/glosowanie/rejestracja> i wybrać plac zabaw przy ul. Lucerny 13 poprzez kliknięcie na ten link: <http://100latnivea.pl/glosowanie/plac/1485>. Oddanie głosu to kliknięcie na opcję „głosuj” w górnej części profilu wawerskiej lokalizacji. Każdy internauta może oddać jeden głos w ciągu 24 godzin. Głosować można codziennie do końca trwania konkursu (do czego gorąco zachęcamy!). Zasady gło-

dzie zachęcamy do głosowania na plac w Zastowie, przy ul. Lucerny 13.

Wśród internetowych wpisów jest jeden – kuriozalny. „Justyna” napisała, że jest przeciwna ubieganiu się o tę inwestycję! A to dlatego – twierdzi – że dzielnica Wawer ma chyba najmniejszą ilość placów zabaw w Warszawie (!). I radzi: wystarczy porównać sąsiednią Pragę Południe. Jest przekonana, że oddając głos na plac zabaw znajdujący się w Wawrze, choćby nie wiem jak byłby piękny i cudny, dajemy władzom dzielnicy sygnał, że jest dobrze. A według niej – nie jest. A władze dzielnicy – przekonuje na forum – mają znaleźć kasę i wybudować plac zabaw. Terenów u nas wolnych pod dostatkiem. Dlaczego nie zrobić fajnego parku z placem zabaw np. na terenie lasu znajdującego się za piekarnią „Grzybki” przy ulicy Korkowej. Mieszkam niedaleko, dlatego proponuję to miejsce.

„Justyna” niewiele zrozumiała z tego, o co chodzi w tym konkursie, ale swoim wpisem robi dzielnicy niedźwiedzią przysługę. Gratulujemy tak rozumianego i wyrażanego lokalnego patriotyzmu.

„Nivea” zamierza na swój koszt wybudować 100 placów zabaw i pozostaje mieć nadzieję, że będą to obiekty z prawdziwego zdarzenia. I że jeden z nich powstanie w Wawrze.

Dzielnica w ostatnim okresie unowocześniła znaczną część istniejących placów zabaw w osiedlach i przy szkołach oraz wybudowała nowe – w Falenicy przy ul. Bysławskiej oraz w Aninie na terenie przylegającym do basenu, a w planach ma wykonanie placu zabaw w osiedlu Nadwiśle.

am



FOT. AM

Nowy, piękny plac zabaw przy kompleksie basenowym w Aninie

sowania są w regulaminie w serwisie <http://100latnivea.pl/glosowanie/regulamin>. Więcej informacji o konkursie na stronie internetowej Nivea-Polska <http://100latnivea.pl/glosowanie>.

* * *

Inicjatywa „Nivei” spotkała się z żywym zainteresowaniem wawerskich internautów. Większość jest za, niektórych niepokoi, że słaby jest odzew w tej sprawie naszego wawerskiego społeczeństwa. Tym bar-

KURIER KULTURALNY | FALENICKIE KONCERTY LETNIE

Z udziałem muzyków wawerczyków

Trwają, organizowane przez Falenickie Towarzystwo Kulturalne, letnie koncerty przy ul. Bartoszyckiej 39/41. Odbývają się o godz. 19. W przypadku niepogody – w kościele NSPJ.

Najbliższy odbędzie się 7 sierpnia, a wystąpią w nim grający na skrzypcach Piotr Pławner i Isabella Klim – na wiolonczeli. W programie mają utwory Bacha, Beethovena, Stamitza, Haendla i Halvorsena. Koncertowi towarzyszyć będzie wystawa malarstwa i grafiki Romana Harajdy.

21 września jazzowe standardy zagra zespół Old Timers w składzie Zbigniew Konopczyński (puzon), Jerzy Galiński (klarnet), Jerzy Kuszakiewicz (trąbka), Paweł Tartanus (banjo i wokal), Janusz Kozłowski (kontrabas), Bogdan Kulig (perkusja). Grupa gra już ponad 40 lat, wydała kilkanaście płyt, zdobyła I miejsce w konkursie „Złota Tarka”. Przy

okazji będzie można obejrzeć wystawę przedwojennego malarstwa polskiego.

11 września odbędzie się powrót do muzyki poważniejszej od jazzu. Agnieszka Kurowska (sopran) zaśpiewa m.in. arie z oratorium „Mesjasz” i „Ave Maria”. Wystąpi z towarzyszeniem Anny Jundziłł (flet) i Jarosława Ciecierskiego (organy). Będzie można obejrzeć wystawę „Co pozostało z tamtych lat” w 72. rocznicę bitwy pod Falenicą 19 września 1939 r.

Na zakończenie cyklu wystąpi parafialny chór Flaminiae Sinfonietta Vavra pod dyktando Marty Wiatr oraz Katarzyna Laskowska (sopran), Maciej Buczyński (tenor), Piotr Chwedorowicz (bas), Anna Majewska (obój), Alina Pawlikowska (skrzypce). Wystawa będzie się składała z fotografii Zbigniewa Wizimirskiego obrazujących 10-lecie FTK.

KURIER KONKURSOWY

Dobrzy w nauce i w sporcie

W SP nr 218 odbył się finał XVI Konkursu „Uczeń Sportowiec 2011”. Jego uczestnicy rozegrali konkurencje sportowe, matematyczne, matematyczno-przyrodnicze i plastyczne. Najlepszymi uczennicami – sportowcami 2011 roku zostały: Magdalena Pękacka ze SP nr 76, mistrzyni Wawra w koszykówce i siatkówce, o średniej ocen 5,09. Pokonała Julię Bonat i Martynę Roslaniec ze SP nr 109. Wśród gimnazjalistek – Zuzanna Majewska z G nr 106, lekkoatletka, mistrzyni Wawra w koszykówce i piłce ręcznej, mająca średnią ocen 4,93. Pokonała Annę Daleszyńską z G nr 101 i Monikę Wrońską z G nr 105. Najlepszymi uczniami – sportowcami zostali: Kamil Nagawski ze SP nr 204, mistrz Warszawskiej Olimpiady Młodzieży w sztafetowym biegu lekkoatletycznym i czwórboju la, trzeci w Mazowieckich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w sztafetowym biegu przełajowym, mający średnią ocen 5,25. Wygrał rywalizację z Jakubem Popińskim z SP nr 216 i z Marcinem Zwierchowskim ze SP nr 86. Wśród gimnazjalistów najlepszy był Kamil Boruta, z G nr 106, brązowy medalista WOM w biegu na 100 m i sztafecie 4x100 metrów, mający średnią ocen 5,07. Pokonał Kamila Skupio z G nr 103 i Jakuba Krysiaka z G nr 105.

Kazimierz Włodarczyk

KURIER OŚWIATOWY | KONKURS

Wygrały parafie

Rozstrzygnięty został drugi otwarty konkurs ofert na realizację zadań w zakresie oświaty i wychowania w Wawrze w 2011 r. Do podziału było 32 760 zł. Parafii pw. św. Benedykta – Patrona Europy przyznano 17 150 zł, parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny – 6160 zł, parafii pw. św. Feliksa z Kantalicio – 3850 zł i parafii pw. św. Wacława – 5600 zł. Pieniądze te zostaną przeznaczone na letni wypoczynek dzieci i młodzieży.

KURIER HISTORYCZNY

„Osada Zerzeń” do kupienia

W końcu ubiegłego roku na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego odbyła się premierowa projekcja filmu pt. „Osada Zerzeń”. Nakręcił go mieszkaniec naszej dzielnicy, Dominik Gawryszewski, student Akademii Filmowej i Teatralnej. Film opowiada o historii Zerzenia od czasów sprzed ponad 2 tys. lat i bliższej obecny mieszkańcom. Przypomina ludzi dla tego osiedla zasłużonych, losy zerzeńskiej parafii. Jak nas poinformował autor, film jest on uwieczniony na płytach DVD, które są do nabycia w kancelarii parafii pw. Najświętszego Serca Marii Panny w Zerzeniu w godzinach jej otwarcia. Można go także zamówić kontaktując się poprzez e-mail: osadazerzen@timipictures.com. Całkowity dochód ze sprzedaży autor filmu przeznaczą na kontynuowaną przez niego akcję charytatywną „Lepsze święta w domach dziecka”.